

Sygn. akt III Ca 555/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

SO Magdalena Hupa-Dębska

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko J. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt I C 377/17

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od powódki na rzecz pozwanej 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Magdalena Hupa - Dębska SSO Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt III Ca 555/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 3 sierpnia 2015 r., wniesionym pierwotnie w elektronicznym postępowaniu upominawczym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, powódka M. F. wniosła o zasądzenie od pozwanych G. S. i J. S. (1) 4606,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia jego wniesienia do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, gdyż G. S. zastrzegła dla siebie w umowie darowizny dożywotnią, bez wynagrodzenia, służebność mieszkania na nieruchomości powódki w G. przy ul. (...), a równocześnie zobowiązała powódkę do sprawowania nad nią opieki w chorobie i starości; powódka od dziesięciu lat nie zamieszkuje na tej nieruchomości, bowiem zamieszkują tam pozwane, które nie uregulowały należności za gaz. Powódka 28 maja 2014 r. dokonała częściowej zapłaty zadłużenia w wysokości 700 zł, a następnie 29 maja 2014 r. zawarła z (...) ugodę, dotyczącą rozłożenia należności na sześć rat; a pismem z 3 czerwca 2014 r. oraz pismem z 13 lipca 2014 r. powódka bezskutecznie wezwała pozwane do zapłaty łącznie 4 606,60 zł (dotyczyło to okresu od 15 października 2013 r. do 23 kwietnia 2014 r.).

Postanowieniem z 7 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie przekazał przedmiotową sprawę do rozpoznania do Sądu Rejonowego w Gliwicach.

Pozwana J. S. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, wskazała, że 6 marca 2016 r. zmarła G. S., a ona nie zamieszkuje na tej nieruchomości od wielu lat, zaś w 2014 r. pozwane nie zamieszkiwały na nieruchomości należącej do powódki. Opiekę nad schorowaną matką sprawowała J. S. (1), mimo zobowiązania zawartego w akcie notarialnym dotyczącym powódki.

Postanowieniem wydanym na rozprawie 15 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach skierował sprawę, w zakresie roszczenia wobec pozwanej J. S. (1), do Wydziału I Cywilnego, gdyż roszczenie wobec niej nie wynika z umowy /k. 104-105/. Postępowanie wobec G. S. zostało zawieszono postanowieniem z 15 marca 2017 r., w sprawie o sygn. akt II C 3296/15, z uwagi na jej zgon /k. 106-107/.

Wyrokiem z 24 października 2017 r., w sprawie przeciwko pozwanej J. S. (1), Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo (pkt 1.) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 24 czerwca

2010 r. została zawarta, w formie aktu notarialnego, umowa darowizny, mocą której G. S. darowała swojej córce – powódce cały swój udział wynoszący 25/112 części nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...), a pozwana darowała swojej siostrze – powódce cały swój udział wynoszący 33/112 części ww. nieruchomości.

W § 4 umowy matka stron zastrzegła dla siebie dożywotnią i bez wynagrodzenia służebność mieszkania polegającą na prawie zajmowania przez nią trzech pokoi i łazienki usytuowanych na piętrze tej nieruchomości wraz z prawem swobodnego współkorzystania z kuchni usytuowanej również na piętrze budynku, a także prawem swobodnego poruszania się po całym obejściu. G. S. jednocześnie zobowiązała powódkę do sprawowania nad nią opieki w chorobie i starości oraz do sprawienia jej pogrzebu według zwyczajów miejscowych. Powódka w 2005 r. wyprowadziła się z tej nieruchomości, zamieszkując wraz

z mężem K. F.. Pozwana zamieszkiwała na tej nieruchomości, będącej obecnie własnością powódki, wraz z dzieckiem i byłym mężem do października 2012 r., następnie wyprowadzili się do domu położonego w G. przy ul. (...), a stanowiącego jej własność. Decyzją Prezydenta Miasta G. z 9 września 2014 r. orzeczono o wymeldowaniu pozwanej z pobytu stałego w lokalu przy ul. (...) w G.; po jej wyprowadzce na nieruchomości powódki zamieszkiwała jedynie jej matka. Wówczas, pomimo zapewnień ze strony powódki, opiekę nad matką sprawowała wyłącznie J. S. (1), która codziennie przywoziła matkę z pracy, przygotowywała jej ciepłe posiłki, sprzątała

i wykonywała czynności pielęgnacyjne. G. S. w domu powódki zajmowała I piętro, a parter zamknięty był na klucz, dostęp do parteru budynku był utrudniony, bo powódka zabarykadowała wejście meblami, zaś klucze do pomieszczeń znajdujących się na parterze posiadała wyłącznie powódka. W 2012 r. G. S. przeszła zapalenie płuc, zdiagnozowano u niej m.in.: przewlekłą niewydolność krążenia, nadciśnienie tętnicze; w 2013 r. pogorszył się jej stan zdrowia, oprócz ww. dolegliwości zdiagnozowano u niej m.in.: niedoczynność tarczycy; stale chorowała, a od 28 października do 25 listopada 2013 r. przebywała w szpitalu w Z., wówczas pozwana postanowiła, że matka zamieszka wraz z nią w domu położonym w G. przy ul. (...), by tam się nią stale opiekować. W 2014 r. pozwane nie zamieszkiwały w nieruchomości będącej własnością powódki, z kolei w spornym okresie pozwana regularnie dokonywała opłat związanych

z użytkowaniem domu położonego w G. przy ul. (...). 9 stycznia 2014 r. (...) S.A. Górnośląski Oddział Terenowy w Z. wystawiła na rzecz S. S. – nieżyjącego ojca powódki – fakturę na 788,52 zł tytułem dostarczenia do jej nieruchomości paliwa gazowego; 5 marca 2014 r. fakturę na 2521,10 zł, natomiast 7 maja 2014 r. fakturę VAT nr (...). W związku z nieuregulowaniem należności, wezwaniem z 22 maja 2014 r. spółka wezwała powódkę do uiszczenia łącznie 4606,60 zł tytułem nieuregulowanych faktur za okres od 9 stycznia 2014 r. do 7 maja 2014 r.; powódka uiszczyła część należności wynikające z faktur w wysokości 700 zł, natomiast w piśmie z 29 maja 2014 r. spółka wyraziła zgodę na spłatę pozostałej części należności w wysokości 3906,60 zł w sześciu ratach; powódka regularnie uiszczala zadłużenie, całkowita spłata zadłużenia nastąpiła 25 listopada 2014 r. Wezwaniami z 3 czerwca 2014 r. oraz z 13 lipca 2014 r.

powódka wezwała matkę i pozwaną do dobrowolnej zapłaty 4606,60 zł w terminie do 30 czerwca 2014 r. Matka powódki i pozwanej (G. S.) zmarła 6 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka K. F. jedynie w zakresie, w jakim znalazły one odzwierciedlenie w zebranych materiałach dowodowych, bowiem świadek zeznając wskazał, że nie potrafi podać do kiedy pozwana zamieszkiwała na nieruchomości powódki: początkowo wskazał, że było to w 2014 r., natomiast w dalszej części zeznań, że pozwana nie zamieszkiwała na tej nieruchomości w 2014 r. Również zeznaniom powódki Sąd Rejonowy dał wiarę w ograniczonym zakresie: powódka wskazywała, że pozwana w 2014 r. zamieszkiwała na nieruchomości należącej do powódki, a to z uwagi na zaparkowany przed domem samochód czy chociażby z uwagi na wiszące pranie. Te okoliczności nie mogą jednak, zdaniem Sądu Rejonowego, świadczyć o faktycznym zamieszkiwaniu, bowiem pozwana jako jedyna zajmowała się schorowaną matką, odwiedzała ją kilka razy dziennie, odwoziła do pracy; nadto na treść zeznań powódki bez wątplenia wpływa fakt, że strony od lat są skonfliktowane.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, stosując regulację art. 6 k.c., uznał powództwo za niewykazane. Zaznaczył, że 24 czerwca 2010 r. została zawarta umowa darowizny, mocą której matka stron darowała powódce cały swój udział wynoszący 25/112 części nieruchomości położonej w G., przy ul. (...), a pozwana także darowała jej cały swój udział wynoszący 33/112 części tej nieruchomości. Matka stron zastrzegła dla siebie dożywotnią i bez wynagrodzenia służebność mieszkania polegającą na prawie zajmowania przez nią trzech pokoi i łazienki usytuowanych na piętrze w opisanej nieruchomości wraz z prawem swobodnego współkorzystania z kuchni usytuowanej również na piętrze tego budynku, a także prawem swobodnego poruszania się po całym obejściu i jednocześnie zobowiązała powódkę do sprawowania nad nią opieki w chorobie i starości oraz do sprawienia jej pogrzebu według zwyczajów miejscowych. Powódka wskazała, że żąda rozliczenia kosztów mediów dostarczonych do nieruchomości, którą to nieruchomość zamieszkiwała pozwana, a wobec zaprzeczenia przez nią zasadności żądania powódki, to na powódce ciążył obowiązek udowodnienia zasadności dochodzonego roszczenia. Sąd Rejonowy zauważył, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. Powódka zaś w żaden sposób nie wykazała, aby w spornym okresie pozwana mieszkała w należącej do powódki nieruchomości, nie uiszczając przy tym opłat z tytułu dostarczenia paliwa gazowego, okoliczność ta nie została potwierdzona dowodem z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez powódkę. Powódka nie wykazała więc zasadności swego roszczenia.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację osobistą od tego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając mu: nierzetelność sądu w przeprowadzeniu wywodu z dowodów, wybiórczą i dowolną analizę materiału dowodowego, niepełne i wybiórcze protokołowanie, co w sposób zasadniczy przeinaczało kontekst składanych zeznań w zakresie sporządzania protokołów przesłuchań świadka K. F., powódki i pozwanej; błędne sformułowanie tezy przewodniej procesu zmierzającej do ustalenia, czy w spornym okresie pozwana przebywała na nieruchomości należącej do powódki nie uiszczając przy tym opłat związanych z dostarczaniem do nieruchomości paliwa gazowego; odebranie świadkowi K. F. i powódce prawa do swobodnej wypowiedzi. Zarzuciła także brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do materiałów dowodowych załączonych w postaci: protokołu przesłuchania strony (dokument Urzędu Miejskiego w G. z 10 lipca 2014 r.), pisma przygotowawczego z 3 lipca 2017 r., w którym powołuje się na zeznania składane w trakcie innych postępowań sądowych, to jest protokół rozprawy głównej z 15 lipca 2015 r., sygn. akt II K 153/15 (Sąd Rejonowy w Zabrze), protokołu rozprawy głównej z 14 października 2015 r., sygn. akt II K 153/15 (Sąd Rejonowy w Zabrze), protokołu rozprawy głównej z 18 marca 2013 r., sygn. akt III Ka 1227/12 (Sąd Rejonowy w Gliwicach). Jednocześnie zaznaczyła, że już po rozprawie nastąpiło ujawnienie testamentu z 1 lutego 2013 r. pozostawionego przez matkę stron, o którego istnieniu została powódka poinformowana listem poleconym 29 listopada 2017 r., a przy sporządzaniu, którego była obecna pozwana.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie jej powództwo w całości lub skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Gliwicach.

Do apelacji dołączyła kserokopię testamentu notarialnego z 1 lutego 2013 r. /k. 191-192/.

Apelację od tego wyroku złożył także w imieniu powódki jej pełnomocnik, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie zebranego w sprawie i niekwestionowanego materiału dowodowego, a to dokumentu z przesłuchania pozwanej w postępowaniu administracyjnym, co w konsekwencji spowodowało błędne ustalenia, że: pozwana nie zamieszkiwała na posesji przy ulicy (...) od jesieni 2013 r., nie posiadała kluczy do tej nieruchomości, nie korzystała z mediów, nie była zobowiązana do regulowania należności za media, a jej zeznania są wiarygodne na (choć pozostawały w zupełnej sprzeczności z tymi złożonymi w postępowaniu administracyjnym). Zarzucono także: naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, iż pozwana jest zobowiązana do zapłaty należności za gaz, podczas gdy powódka zaoferowała logiczne, wzajemne i uzupełniające się dowody w postaci: zeznań powódki, świadków, protokołu przesłuchania pozwanej w postępowaniu administracyjnym, z których jasno wynika, że pozwana

z powódką łączył stosunek prawny; naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na pominięciu zeznań powódki i jej męża K. F. pozostających w sprzeczności z zeznaniami pozwanej, choć niezbicie udowodniono, że pozwana jest osobą niewiarygodną, przedstawiając różne prawdy w różnych postępowaniach, a gdyby Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał oceny materiału dowodowego uznałby, że pozwana już w 2014 r. wskazywała, w trakcie rozprawy administracyjnej, do kiedy mieszkała przy ulicy (...) i jak to miejsce traktowała; niewyjaśnienie, jaki stosunek prawny łączył strony i kiedy został on rozwiązany. Ponadto zarzucono naruszenie art. 60 k.c. i art. 61 k.c. poprzez niezastosowanie w sprawie, podczas gdy powódka wskazywała, że pomiędzy stronami zawiązała się umowa dorozumiana i nieustalenie, kiedy - w myśl przepisów - dana umowa została przez strony rozwiązana oraz

w jaki sposób; naruszenie art. 710 i następane k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji, kiedy pomiędzy stronami zawiązał się stosunek prawny bezpłatnego użyczenia, polegający na tym, że pozwana mogła bezpłatnie (bez czynszu) zajmować pomieszczenia domu, ale zgodnie z istotą tego stosunku przez cały czas umowy, zgodnie z art. 713 k.c., ciążył na niej obowiązek pokrywania kosztów utrzymania nieruchomości (mediów, w tym gazu).

Przy tak postawionych zarzutach zażądano zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

Dodatkowo strona powodowa wniosła o przeprowadzenie dowodu z kserokopii testamentu z 1 lutego 2013 r. sporządzonego przez matkę stron na okoliczność wskazania, że pozwana w dacie sporządzenia testamentu mieszkała przy ulicy (...) – co pozostaje

w zupełnej sprzeczności z jej zeznaniami złożonymi w toku postępowania. Zaznaczyła przy tym, że oryginał tego dokumentu znajduje się w posiadaniu pozwanej i wnosi o zobowiązanie jej przez sąd do złożenia oryginału w przypadku kwestionowania prawdziwości załączonej kopii.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W toku postępowania apelacyjnego powódka złożyła wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu: z dokumentu w postaci kserokopii testamentu matki stron z 1 lutego

2013 r., z którego wynika, że miejsce zamieszkania pozwanej to G. przy ulicy (...); z kserokopii postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku po matce stron; a także z kserokopii protokołów rozpraw karnych.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe złożone w toku postępowania apelacyjnego, albowiem jeżeli chodzi o protokoły, to była możliwość zgłoszenia tego rodzaju wniosków w toku postępowania przed Sądem I instancji, a więc są spóźnione, wszystkie bowiem pochodzą sprzed daty wydania zaskarżonego wyroku. W tej części Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 381 k.p.c. Jeśli chodzi o wnioski o przeprowadzenie dowodu z kserokopii testamentu /k. 191-192, 199/ i kserokopii postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej matce stron /k. 262/, to nie były one kwestionowane

/k. 264, 00:12:45-00:16:21/. W tym zakresie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 391

§ 1 k.p.c. w związku art. 229 k.p.c. Dodać należy, że w testamencie matki stron wskazano jako miejsce zamieszkania pozwanej adres przy ulicy (...) w G., ale to nie może stanowić okoliczności istotnej dla rozpoznania sprawy, albowiem sam testament pochodzi z 1 lutego 2013 r., a więc przed spornym okresem, wyznaczonym przez stronę powodową od 15 października 2013 r. do 23 kwietnia 2014 r.

Postępowanie przeciwko pozwanej G. S. zostało zawieszono przez Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z 15 marca 2017 r., w sprawie

o sygn. akt II C 3296/15, z uwagi na jej zgon, natomiast spadek po zmarłej nabyła na podstawie testamentu notarialnego jej córka – pozwana (okoliczności bezsporne, postanowienie tego Sądu z 7 sierpnia 2018 r., sygn. akt I Ns 314/18 /k. 262/).

Jeżeli chodzi o pismo strony powodowej datowane na 3 lipca 2017 r. /k. 122-123/ to nie zawarto w nim żadnych wniosków o dopuszczenie dowodu z akt sprawy karnej, a jedynie z protokołów przesłuchania w Urzędzie Miejskim w G., dlatego Sąd Rejonowy przeprowadził właśnie te dowody. Nie ma więc żadnych podstaw, aby kwestionować to, że Sąd Rejonowy nie odnosił się do protokołów spraw karnych. Takiego wniosku dowodowego nie było.

Z protokołów przesłuchania w Urzędzie Miejskim w G. /k. 132-147/, w sprawie dotyczącej wymeldowania pozwanej, wyraźnie wynika, że w końcu 2012 r. przeprowadziła się ona, natomiast przebywała przy ulicy (...), gdyż opiekowała się schorowaną matką; to tłumaczy dlaczego widywano tam jej samochód i pranie. Dodatkowo z tego protokołu wynika, że po rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd Najwyższy (chodzi o sprawę związaną z powództwem przeciwko M. F. o stwierdzenie nieważności umowy z 24 czerwca 2010 r., rozwiązanie umowy dożywocia i wydanie nieruchomości) pozwana zamierza wrócić na stałą na ulicę (...). To oznacza, że musiała się stamtąd wyprowadzić.

W toku postępowania nie oddalono żadnych wniosków dowodowych dotyczących dopuszczenia dowodu z akt sprawy karnej. Pełnomocnicy stron zaś przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Rejonowym nie wnosili o uzupełnienie postępowania w tej części

/k. 166v./.

W toku postępowania powódka była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika i nie składała żadnych zastrzeżeń co do protokołowania, a więc w postępowaniu apelacyjnym nie może skutecznie podnosić twierdzeń w tym zakresie, a to zgodnie z art. 162 k.p.c.; to samo dotyczy zarzutu dotyczącego braku swobody wypowiedzi.

Jednocześnie Sąd Rejonowy przeprowadził dowody z dokumentów zawnioskowanych przez strony, a w uzasadnieniu wyraźnie zazaczył, że nie są one kwestionowane. Żadnych dodatkowych wniosków dowodowych strony przeprowadzać nie chciały w toku ówczesnego postępowania.

Matka stron była osobą uprawnioną do zamieszkiwania przy ulicy (...)

w G., a to z uwagi na służebność mieszkania, pozwana zaś nie była osobą stale zamieszkującą wraz z nią, ale tą, która się nią opiekowała, a także zawoziła ją i przywoziła

z pracy. Trzeba tu wyraźnie podkreślić, że strona powodowa nie kwestionuje tego, że pozwana opiekowała się matką. Strony zaś pozostają w konflikcie od dłuższego czasu.

Wnioski dowodowe zaoficerowane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przez stronę powodową zostały przeprowadzone i Sąd Rejonowy rozpoznał te wnioski oraz przeprowadził te dowody, w części zaś nie dał wiary zeznaniom powódki i jej męża. Sąd Rejonowy wyraźnie zaznaczył, dlaczego nie uznał zeznań powódki za wiarygodne, to samo dotyczy przyczyn, dla których tylko w części dał wiarę zeznaniom jej męża, a w pozostałej części odmówił im wiary. W uzasadnieniu te okoliczności zostały wskazane i nie ma powodów, aby je powielać.

W pozwie strona powoda nie wskazywała na to, że z pozwaną łączy ją jakikolwiek stosunek prawny (takich faktów nie przywoływała). Wskazywała jedynie na faktyczne zamieszkiwanie jej na nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...). Dlatego też tezy dotyczące umowy najmu nie mogą być uznane za zasadne, bo pojawiły się dopiero w toku postępowania apelacyjnego. Powódka w pozwie na takie okoliczności nie wskazywała; jedynie w piśmie z 3 lipca 2017 r. wskazała, że to pozwana wielokrotnie zeznawała, iż pomiędzy stronami nawiązała się umowa najmu; dodatkowo zaznaczyła, że od drugiego kwartału 2013 r. zaprzestano regulowania opłat za media. Są to jednak twierdzenia dotyczące tego jak zeznawała pozwana, a nie tego, jakie rzeczywiście stosunki prawne pomiędzy stronami istniały. Nie doszło zaś do zmiany podstawy faktycznej powództwa w stosunku do pozwanej. Dodatkowo powódka nie wykazała, że do zawarcia jakiegokolwiek umowy dotyczącej zamieszkiwania pozwanej na jej nieruchomości doszło (art. 6 k.c.).

Niewątpliwie zaś pozwana wyprowadziła się w końcu 2012 r., a następnie przebywała przy ulicy (...) opiekując się matką, która pozostała tam zamieszkując i wyprowadzając się dopiero później (wg twierdzeń pozwanej w końcu 2013 r., aby następnie tam powrócić, bo nie czuła się dobrze przy ulicy (...)); to uzasadnia fakt, że matka stron potem przebywała w domu przy ulicy (...) i tam opiekowała się nią pozwana, gdzie były też widziane). Jednocześnie oznacza to też, że w końcu 2013 r. nie zostały oddane klucze powódce, albowiem jeszcze w 2014 r. matka stron i pozwana miały możliwość przebywania w domu powódki. Matka stron miała uprawnienia do zamieszkiwania przy ulicy (...) w G., przysługiwała jej w tym zakresie służebność mieszkania, zgodnie z zawartą umową 24 czerwca 2010 r., a pozwana się nią opiekowała.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wyraźnie wskazuje na to, że pozwana wyprowadziła się w końcu 2012 r. z domu, w którym mieszkała przy ulicy (...) w G.. Potem przebywała w tym domu opiekując się matką, natomiast wyprowadziła się w końcu 2012 r. /por. zeznania świadków: R. R. k. 165v., J. S. (2) k. 153v., E. Ś. k. 153v.; zeznania pozwanej k. 166; protokoły przesłuchania w Urzędzie Miejskim w G. k. 132-147/. Należy też zaznaczyć, że nawet mąż powódki nie był w stanie dokładnie wskazać, kiedy pozwana zamieszkiwała przy ulicy (...) - na pewno wskazywał, że było to na początku 2014 r., przy czym zaznaczył, że nie widział pozwanej w 2014 r. na tej posesji, a widywał ją w 2013 r. /k. 165-165v./, a bywał tam kilka razy na tydzień. Sama powódka wskazała, że pozwana mogła się wyprowadzić w 2012 r., a nie było ustaleń co i przez kogo ma być płacone. To oznacza, że strony między sobą nie uzgadniały kto i w jakim zakresie będzie ponosił koszty utrzymania nieruchomości. Powódka też wskazała, że pozwana korzystała z całości nieruchomości do 2013 r., a z tego wniosek, że w 2014 r. nie korzystała z tej nieruchomości /k. 165v.-166/.

Z treści zeznań powódki i jej męża nie wynika, aby pozwana zamieszkiwała przy ulicy (...) w G. w spornym okresie czasu, natomiast pozostały materiał dowodowy, w tym także protokoły z przesłuchania w Urzędzie Miejskim w G., wyraźnie wskazuje na to, że pozwana w końcu 2012 r. wyprowadziła się, a wówczas przebywała przy ulicy (...) tylko z uwagi na opiekę nad schorowaną matką. Ta opieka nad schorowaną matką miała zaś być dokonywana przez powódkę (tak wynika z umowy pomiędzy nimi zawartej 24 czerwca 2010 r. stanowiącej podstawę prawną zamieszkiwania na tej nieruchomości matki stron).

Strony pozostają w konflikcie, także z matką stron powódka pozostawała w konflikcie. Dlatego też nie można dać wiary samym twierdzeniom stron i trzeba opierać się na dowodach z dokumentów oraz pozostałych źródłach dowodowych, gdyż każda z nich będzie zeznawała, co oczywiste, korzystnie dla siebie. Apelacja jest tego potwierdzeniem.

Należy również zaznaczyć, że pozwana, regulując płatności ze swojego konta, wyraźnie wskazywała w nim miejsce zameldowania przy ulicy (...), a to pomimo tego, że już tam nie zamieszkiwała i opłacała również regularnie należności

za media przy ulicy (...) w G. /przelewy k. 78-101/. Nie prowadzi to jednak do wniosku, że zamieszkiwała przy ul. (...) – materiał dowodowy wskazuje, iż po wyprowadzeniu się pozwana chce tam wrócić, ale uzależnia to od procesowego załatwienia sprawy wytoczonej przeciwko powódce.

Jednocześnie dokumenty medyczne, związane z chorobą matki stron, wyraźnie wskazują na to, że przez cały okres czasu, czyli od 2012 r. do października 2014 r. wskazywała ona jako adres swojego zameldowania G., ul. (...) /dokumentacja medyczna matki stron k. 73-77/.

Nie może też ujść uwadze sądu, że 19 grudnia 2013 r. powódka wystosowała do matki list, w którym wskazywała, że odnosi wrażenie, iż ta na stałe nie przebywała na nieruchomości przy ulicy (...) /k. 71/.

Należy również podkreślić, że bronienie się przez strony w toku innych postępowań odmiennymi twierdzeniami co do ustaleń stanu faktycznego, aczkolwiek w rozpoznawanej sprawie tego nie ustalono, jest możliwe i nie musi wpływać negatywnie na ustalenia faktyczne ostatecznie dokonywane w konkretnej sprawie. W tej sprawie jest to o tyle istotne, że już w toku postępowania administracyjnego o wymeldowanie pozwana wyraźnie wskazywała, kiedy się wyprowadziła i z jakich powodów nadal przebywała na nieruchomości powódki (z uwagi na opiekę nad matką). Organ administracyjny również uznał, że nie powinna ona być zameldowana przy ulicy (...), albowiem nie zamieszkuje tam, a zamieszkuje przy ulicy (...) w G..

Strona apelująca, oferując swoją ocenę materiału dowodowego, zupełnie o tych okolicznościach zapomina.

Dlatego też ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny jest prawidłowy i jako taki Sąd Okręgowy uznaje go za własny. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa, a strona powodowa nie przedstawiła i nie wykazała nieprawidłowości w tym zakresie. Sam fakt, że w materiale sprawy różne wnioski można wyciągnąć z przeprowadzonych dowodów nie oznacza, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił stan faktyczny. Trzeba bowiem zaznaczyć, że Sąd Rejonowy brał pod uwagę cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, natomiast powódka wybiórczo wskazuje na część tego materiału dowodowego zupełnie pomijając zeznania świadków: E. Ś., J. S. (3) i R. R., a także całościową treść zeznań pozwanej w toku postępowania administracyjnego; nie mówiąc już o zeznaniach pozwanej oraz własnych i jej męża. Strony pozostają w konflikcie, dlatego też do oceny ich zeznań trzeba podchodzić ostrożnie. Niewątpliwie to powódka miała sprawować opiekę nad matką, ostatecznie sprawowała ją pozwana, to też wpłynęło na przebywanie przez nią na nieruchomości przy ulicy (...) w G..

W rozpoznawanej sprawie, w przytoczeniu jej podstaw faktycznych przez powódkę w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, trudno szukać jakichkolwiek twierdzeń dotyczących tego, że rzeczywiście doszło do zawarcia – per facta concludentia – umowy najmu pomiędzy stronami (to twierdzenie pojawia się w osobistej apelacji). Nawet powódka tego nie wskazuje w piśmie z 3 lipca 2017 r., w którym powołuje się jedynie na takie twierdzenia składane przez pozwaną w toku innych postępowań, nie są to zaś jej twierdzenia o tym, że do zawarcia umowy najmu rzeczywiście doszło. Ostatecznie bowiem bezsporne jest, że czynsz najmu nie był dochodzony, a regulowany na pewno nie był. Potwierdza to dodatkowo stanowisko powódki w toku postępowania apelacyjnego, gdy na rozprawie twierdziła, że doszło do zawarcia – per facta concludentia – umowy nienazwanej (więc już nie umowy najmu), na mocy której pozwana była uprawniona do korzystania z lokalu, a także obowiązana była ponosić opłaty (k. 264, 00:08:54-00:12:45). W apelacji (skierowanej przez pełnomocnika w jej imieniu) strona powodowa wskazuje zaś, że była to umowa bezpłatnego użyczenia. To tylko potwierdza, że tezy powódki są konstruowane na potrzeby tego konkretnego postępowania, natomiast nie zostały one wykazane, zgodnie z art. 6 k.c., a wzajemnie się wykluczają.

Apelująca musi się też zdecydować, czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia per facta concludentia umowy najmu, czy też do bezpłatnego użyczenia. Także ta ostatnia teza pojawia się dopiero w apelacji, a w toku postępowania nie była lansowana, pomimo tego, że strona powodowa w żaden sposób nie kwestionowała decyzji, o przekazaniu sprawy w zakresie roszczenia wobec J. S. (1) do innego wydziału, gdyż roszczenie wobec niej nie wynika z umowy dożywocia ani z innej umowy /k. 105/ - jak wskazał Sąd Rejonowy. Powódka jest reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który w takiej sytuacji powinien zgłosić wnioski i zastrzeżenia do takiej decyzji, aby obecnie móc ją podważać. Do tego jednak nie doszło. Taka decyzja zapadła 15 marca 2017 r., a na kolejnej rozprawie, która odbyła się 1 sierpnia

2017 r. żadne zastrzeżenia w tym zakresie nie były podnoszone. Nie ma więc żadnych podstaw, aby kwestionować zasadność takiego postępowania; apelująca nie ma możliwości kwestionowania tego z uwagi na regulacje art. 162 k.p.c. Dodatkowo nie została zmieniona podstawa faktyczna powództwa, a to prowadzi do wniosku, że powódka nie dochodziła roszczenia z umowy.

Z pierwotnego pozwu wynika, że powódka dochodzi należności od dwóch pozwanych z uwagi na wspólne zamieszkiwanie jej matki i pozwanej na nieruchomości powódki. W toku postępowania nie wykazano, aby w spornym okresie czasu pozwana zamieszkiwała na tej nieruchomości, gdyż jedynie opiekowała się w tym czasie matką, która tam przebywała. Jednocześnie powódka, w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, nie twierdziła, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia jakiegokolwiek umowy. Podnoszone w apelacji twierdzenia w tym zakresie należy potraktować za wyartykułowane jedynie dla celów procesowych, a rozbieżność tez w obu apelacjach w tej części tylko to potwierdza.

Nie ulega wątpliwości, że pozwana w żaden sposób samowolnie nie zajęła nieruchomości należącej do powódki, albowiem opiekowała się zamieszkującą na tej nieruchomości matką stron, która miała uprawnienie do korzystania z tej nieruchomości w postaci służebności mieszkania. Dlatego też nie ma żadnych podstaw, aby dochodzić od pozwanej należności za okres od 15 października 2013 r. do 23 kwietnia 2014 r. z tytułu opłat za gaz. Jeżeli jakiegokolwiek opłaty wówczas powstały, to możliwe jest, że odpowiadać za nie może osoba korzystająca ze służebności mieszkania, a więc matka stron, która zmarła, ale obecne postępowanie nie dotyczy jej odpowiedzialności i dlatego wysuwanie jakichkolwiek tez o prawidłowości żądania powódki skierowanego właśnie do niej nie może być uznane za zasadne – w tej części, w toku innego postępowania, które już zawisło, będzie to rozpatrywane, jeżeli oczywiście zostanie ono podjęte.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., należało apelacji jako bezzasadną oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) i § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, gdyż powódka przegrała sprawę.

SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk